

Adam Dziuba

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Katowicach
ORCID <https://orcid.org/0000-0001-6083-8970>

Progresorzy. Kosmiczna ekspansja komunizmu w sowieckiej fantastyce naukowej

Progresor: „człowiek z Ziemi, którego działania mają na celu
przyśpieszenie postępu zacofanych cywilizacji humanoidalnych”¹.

Arkadij i Borys Strugaccy, *Żuk w mrowisku*

Progresorzy (progres ‘postęp’) to ziemscy naukowcy, bohaterowie powieści i opowiadań fantastyczno-naukowych napisanych przez najwybitniejszych autorów *science fiction* w Związku Sowieckim – braci Arkadija i Borysa Strugackich. Są oni ekspertami z dziedziny nauk społecznych operującymi na planetach zacofanych w stosunku do ziemskiej cywilizacji. Ich praca powinna przyśpieszyć rozwój lokalnych humanoidów, z etapem docelowym w postaci rozwiniętego społeczeństwa komunistycznego (opisanego przez Strugackich w ich wizji Ziemi w XXII w.)².

Tematyka przedstawionego szkicu nie koncentruje się na prozie Strugackich, a na jednym z wątków związanych z włączeniem powstającej w ZSRS fantastyki w kreację przekazu ideowo-propagandowego. Związek Sowiecki od momentu swego powstania próbował implementować marksizm-leninizm innym narodom, co znalazło odbicie w dziełach sowieckich fantastów, opisujących próby krzewienia komunizmu poza Ziemią. Eksport ideologii mógł następować w sposób bezpośredni – poprzez czynne jej narzucenie obcym społeczeństwom, np. drogą zbrojną lub wsparciem rewolucji wewnętrznej, albo też sposobem pośrednim, poprzez odpowiednie ukierunkowanie rozwoju społeczeństw niższych cywilizacyjnie. Opisywane przez fantastów metody krzewienia komunizmu na innych planetach przez żyjących w tym ustroju Ziemian są tematem tego tekstu.

¹ A. i B. Strugaccy, *Żuk w mrowisku*, [w:] A. i B. Strugaccy, *Wywrócony świat i inne utwory*, Poznań 2022, publ. elektroniczna.

² Świat Południa, [w:] *Encyklopedia fantastyki*, red. W. Sedeńko i in., https://encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=%C5%9Awiat_Po%C5%82udnia (dostęp: 20.12.2024).

W pisanej w ZSRS literaturze SF zagadnienie nauczania „kosmicznych braci” życia w ustroju idealnym pojawiło się w początkach istnienia państwa. Liczba książek na ten temat wzrosła znacząco w czasach rządów Nikity Chruszczowa, kiedy to deklarowano, że komunizm, jako ustrój wolności i powszechnego dobrobytu, zaistnieje w ZSRS w najbliższym czasie³. Gdy następca Chruszczowa Leonid Breżniew zaniechał wskazywania horyzontu czasowego wprowadzenia komunizmu i zajął się ulepszaniem realnego socjalizmu, temat niesienia idei w kosmos zaczął zanikać; dobra sowiecka literatura SF już się nim nie zajmowała.

Trzeba przy tym wyjaśnić, że fantastyka powstająca w ZSRS po 1956 r. stała na całkiem niezłym, momentami zaś bardzo wysokim poziomie. Wynikało to z próby konkurowania z uchodzącą za wzorcową amerykańską *science fiction*. Pisarze sowieccy niezmiennie przykładali dużą wagę do osadzenia swych utworów w realiach naukowych. Nie tylko zresztą wynikających z fizyki, kosmologii i innych dziedzin wiedzy związanych z podróżami kosmicznymi, ale także z psychologii, socjologii czy szeroko pojętej futurystyki⁴. Kontakt z obcymi rasami, porównania pozaziemskich cywilizacji z ludzką umożliwiały odwołania do rozważań z historii i antropologii. Nie dziwi, że sowiecka SF zdobyła sobie nad Wisłą wielu fanów.

Literatura fantastyczna rodem z ZSRS była i nadal jest obiektem badań naukowych, przede wszystkim literaturoznawczych⁵, jednak zagadnienie kosmicznej ekspansji komunizmu i metod jego implementacji oraz umieszczenie tych kwestii w odpowiednich kon-

³ M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od potęgi do upadku 1939–1991*, Poznań 2016, s. 501–502.

⁴ M. Uciński, *Radziecka fantastyka nie rdzewieje! Literatura fantastyczna z tamtego regionu po prostu musiała być na poziomie*, <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114528,26851355,radziecka-fantastyka-nie-rdzewieje-recenzja.html> (dostęp: 25.12.2024).

⁵ Zob. zwłaszcza: J. Kagarlicki, *Co to jest fantastyka naukowa?*, Warszawa 1977; A. Zgorzelski, *Fantastyka. Utopia. Science fiction. Ze studiów nad rozwojem gatunków*, Warszawa, 1980; G. Bobilewicz, *Historia literatury rosyjskiej XX wieku: praca zbiorowa*, Warszawa 1997; G. Porębina, S. Poręba, *Historia literatury rosyjskiej 1917–1991*, Katowice 1994; T. Stepanowska, *Heretycy i prawomyślni: rosyjska proza fantastyczna po roku 1917 wobec koncepcji „nowego człowieka”*, Łódź 2001; A. Polak, I. Zawalska, *Fantastyka rosyjska dawniej i dziś*, Katowice 2013; A. Witecki, *Recepcja najnowszej rosyjskiej literatury science fiction i fantasy w polskiej prasie opiniotwórczej na przełomie stuleci*, „Przegląd Humanistyczny” 2009, nr 422(1); K. Duda, *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku*, Kraków 1995; A. Polak, *Grając przeszłością i przyszłością. Rosyjska fantastyka alternatywna i socjologiczna*, Katowice 2015; T. Dudek, *Twórczość Arkadego i Borysa Strugackich (do roku 1985)*, Kielce 1991; W. Kajtoch, *Bracia Strugaccy. Zarys twórczości*, Kraków 1993; idem, *Wstęp do „Przenicowanego świata” Strugackich*, „Fahrenheit” 2008, nr 62; idem, *Szkice o fantastyce*, Stawiguda 2015; idem, *Bracia Strugaccy*, Stawiguda 2016; K. Uniłowski, *Komunardzi, zbawiciele, dzikusy i bracia Strugaccy*, „Opcje. Kwartalnik kulturalny” 2016, nr 4; A. Drawicz, *Pełnij, ślimaku, pełnij... O pisarstwie braci Strugackich*, „Dialog. Miesięcznik Związku Literatów Polskich” 1992, R. XXXVII, nr 4; T. Dudek, *Struktura powieści awanturczo-przygodowej w fantastyce naukowej braci Strugackich*, „Kieleckie Studia Rusycystyczne” 1990, t. IV. Wiele informacji o dokonaniach sowieckiej fantastyki noszą wstępy do wyborów nowel autorów z ZSRS – zob. np. *Okno w nieskończoność. Antologia opowiadań fantastycznych autorów pisarzy radzieckich*, wybór i słowo wstępne F. Nieuważny, postłowie J. Brandis, Poznań 1980; *Galaktyka I. Radziecka fantastyka naukowa*, wstęp T. Kedzierski, Warszawa 1987; *Galaktyka II. Radziecka fantastyka naukowa*, wstęp T. Kedzierski, Warszawa 1987. Ponadto na stronach papierowych i internetowych magazynu „Fahrenheit” szkice i artykuły na temat dziejów fantastyki rosyjskojęzycznej pisał P. Laudański.

tekstach historycznych dotąd nie było w Polsce analizowane. Autor, będący historykiem, a prywatnie miłośnikiem SF i koneserem sowieckiej fantastyki, podjął próbę zapalenia tej luki, odwołując się do kilku powieści SF różnych autorów, w tym oczywiście także braci Arkadija i Borysa Strugackich.

Konteksty ideologiczne i polityczne – budowa komunizmu w ZSRS, funkcje literatury a fantastyka

Twórca państwa sowieckiego Włodzimierz Lenin, odwołując się do Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, przyjął, że finalnym etapem rozwoju ludzkości będzie komunizm. Robotnicza rewolucja miała zmieść kapitalizm, wprowadzić dyktaturę proletariatu, dojść do niższego etapu komunizmu, czyli socjalizmu, i przekształcić się ostatecznie w utopijne społeczeństwo komunistyczne⁶.

W październiku 1917 r. Lenin sięgnął po władzę, szermując hasłem przekształcenia rewolucji rosyjskiej w światową. Reżym bolszewików przetrwał trudne momenty i doczekał się w 1918 r. rewolucyjnej fali w Europie – środkowoeuropejskie imperia upadły, a wrzenie dotarło nawet do Chin i Ameryki Południowej⁷. Wydawało się, że ziszcza się przepowiednie i nadzieje Lenina, wierzącego w natychmiastową rewolucję światową. Jednak robotnicze powstania, które w 1919 r. wybuchły w Berlinie i Monachium szybko upadły, pokonana też została rewolucja węgierska. Wiara Lenina nie osłabła. W marcu 1920 r. miał nadzieję, że bolszewicy pomaszczą na zachód wraz z rewolucyjnym rządem niemieckim. Był zresztą przekonany, że jego rządy nad Rosją nie przetrwają bez rewolucji w państwach zachodnich⁸. Ponieważ drogę do Niemiec zagradzała odrodzona Polska, trzeba było sforsować „polski pomost”. W 1920 r. wybuchła wojna, ale pod Warszawą bolszewicy zostali pobici⁹. Rewolucja światowa nie wybuchła.

Po zakończeniu wojny z Polską Lenin nie wysłał już wojska poza granice ZSRS, ale nie zrezygnował z szerzenia komunistycznych idei i prób zniszczenia państw kapitalistycznych – narzędziem do tego miała się stać Międzynarodówka Komunistyczna¹⁰. Przystąpiono do tworzenia państwa i społeczeństwa komunistycznego w ZSRS. Koncepcję „budowy komunizmu w jednym kraju” sformułował w 1924 r. Józef Stalin, następca

⁶ Zob. W.I. Lenin, *Państwo a rewolucja. Nauka marksizmu o państwie i zadania proletariatu w Rewolucji* (wyd. internetowe w posiadaniu autora).

⁷ E. Hobsbawm, *Wiek skrajności. Spojrzenie na krótkie XX stulecie*, Warszawa 1999 s. 64–67.

⁸ V. Sebestyen, *Lenin. Dyktator*, Warszawa 2018, s. 532–534.

⁹ M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od narodzin do wielkości 1917–1939*, Poznań 2016, s. 144–147; O. Jerochina, *Dlaczego bolszewicy prowadzili wojnę z Polakami? Ideologiczne uzasadnienia działań społeczno-politycznych i przywódców Rosji Sowieckiej*, [w:] *1920 rok – wojna światów. I. Studia przypadków w stulecie bitwy warszawskiej*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2021, s. 137.

¹⁰ V. Sebestyen, op. cit., s. 536.

Lenina. Nowa „linia polityczna” stała się podstawą polityki ZSRS w okresie międzywojennym¹¹.

Pomysł propagowania komunizmu wśród cywilizacji całego wszechświata pojawił się w rosyjskojęzycznej fantastyce wraz z Rosją bolszewicką i ZSRS. Jednym z wątków fabuły słynnej dystopii *My* Jewgienija Zamiatina, napisanej w latach 1920–1921 były przygotowania do lotu statku kosmicznego, mającego m.in. zanieść kolektywistyczne ideały ziemskiego społeczeństwa innym rasom¹². Zaś ośią fabularną powieści *Aelita* Aleksieja Tołstoja z 1923 r. była próba wsparcia rewolucji robotników z planety Mars. *Aelita* zainspirowała filmowców. Już rok po wydaniu książki ukazał się film Jakowa Protazanowa, chwalony na całym świecie. Podziwiano zwłaszcza nowatorską scenografię i fantastyczne stroje, czerpiące z awangardowego konstrukttywizmu i niemieckiego ekspresjonizmu. W rezultacie w następnym roku powstały w ZSRS cztery kolejne obrazy mogące być klasyfikowane jako fantastyka¹³.

Jednak dobry czas dla SF szybko przeminął. Przez kolejne ćwierćwiecze, w latach 30., 40. i w pierwszej połowie 50., fantastyka znalazła się w Związku Sowieckim na marginesie życia literackiego. Dominował realizm socjalistyczny, niechętny fikcji (jednym z jego pomysłodawców był sam Stalin). W 1932 r. powołano do istnienia Wszechrosyjski Związek Pisarzy Sowieckich, a władze sowieckie przyjęły uchwałę o przebudowie organizacji literacko-artystycznych¹⁴. Podczas pierwszego zjazdu pisarzy sowieckich w sierpniu 1934 r. główny ideolog partii komunistycznej Andriej Żdanow wezwał literatów do aktywnego „przekształcenie świadomości ludzi w duchu socjalizmu”¹⁵.

Partia bolszewicka wytyczała odtąd literatom kierunek działalności, żądając od nich „literatury produkcyjnej”. Należało odtwarzać tzw. życie obiektywne, czyli takie, jakie ono jest w rzeczywistości. Interesowano się istotą, a nie tym, co się obserwuje, co wpływało na ambiwalentny stosunek do życiowych doświadczeń. Przedmiotem twórczego

¹¹ F. Furet, *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX w.*, Warszawa 1996, s. 179; L. Trocki, *Zdradzona Rewolucja. Czym jest ZSRR i dokąd zmierza?*, dodatek 3411–3424: *Socjalizm w jednym kraju*, <https://www.marxists.org/polski/trocki/1936/zdr-rew/index.htm> (dostęp: 25.12.2024).

¹² Powieść *My* Jewgienija Zamiatina była dziełem wybitnym i prekursorskim, do tego doskonale wpisującym się w tematykę niniejszego tekstu. Ale w ZSRS powstały też inne dystopie lub utopie krytyczne, np. teksty satyryczne i fantastyczne Andrieja Płatonowa (zbliżony do opisywanej w artykule tematyki jest zwłaszcza *Czewengur*, opowieść o budowie utopii w spustoszonej przez rewolucję świecie), *Przepastne wyżyny* Aleksandra Zinowiewa, *Zaproszenie na egzekucję* Władimira Nabokowa, *Leningrad* Michaiła Kozyrjewa, *Marmur* Josifa Brodskiego czy *Fatalne jaja*, *Psie serce*, a także *Mistrz* i *Małgorzata* Michaiła Bułhakowa. Na ten temat zob. K. Duda, op. cit.

¹³ S. Chosiński, *Science fiction z kraju gulagów. Radziecka filmowa fantastyka naukowa przed Andriejem Tarkowskim*, <https://esensja.pl/film/publicystyka/tekst.html?id=19703> (dostęp: 21.10.2024).

¹⁴ Zob. F. Westerman, *Inżynierowie dusz*, Warszawa 2007; B. Souvarine, *Stalin. Rys historyczny bolszewizmu*, Kraków 2016; M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od narodzin...*

¹⁵ R. Habielski, *Duch Żdanowa i Zjazd Filmowców w Wiśle*, [w:] *Zjazd Filmowy w Wiśle 1949. Źródła. Komentarze. Opracowania*, red. B. Giza, A. Wyżyński, Warszawa 2024, s. 23; G. Wołowicz, *Metoda twórcza realizmu socjalistycznego. Krótki kurs*, [w:] *Zjazd Filmowy...*, s. 29–30.

przedstawienia miały być obiektywnie wedle władz partii wielkie procesy społeczne. Nie było tu miejsca dla marzeń o lotach na inne planety. Wprawdzie Maksym Gorki, luminarz socrealizmu, wyznawał pogląd, że należy poznać przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, ale nie znalazł uznania dla swej koncepcji w kierownictwie partyjnym, które postrzegało fantastykę jako zaprzeczenie realizmu, kreatorkę nieistniejących bytów¹⁶.

W latach 40. horyzont fantastyki naukowej wyznaczyła tzw. teoria granicy, głosząca, że tematem książek powinny być odkrycia i projekty, które wejdą w życie w przeciągu najdalej 15 lat. Pisano o wielkich budowach i małych wynalazkach, a powieści na ten temat nazywano fantastyczno-produkcyjnymi¹⁷. Twórcy fantastyki z ZSRS i krajów satelickich czynnie uczestniczyli w historycznym dziele budowy komunizmu – zgodnie z wyznaczoną im rolą propagandową. Zarówno Stanisław Lem, jak i bracia Strugaccy – trójka najważniejszych w przyszłości autorów SF z „obozu socjalistycznego” – debiutowali w poetyce socrealizmu¹⁸.

W 1957 r. opublikowana została powieść Iwana Jefremowa *Mgławica Andromedy*. Autor opisał świat komunistycznej utopii, w której nikt nie głodował, nie trzeba było pracować (wszyscy jednak chcieli), dzieci wychowywało państwo, a statki kosmiczne z Ziemi coraz dalej zapuszczały się w kosmos. Ludzkość nawiązała łączność z innymi cywilizacjami, tworzącymi w galaktyce Wielki Pierścień. W trakcie pracy pisarz początkowo umieszczał akcję w okolicach roku 5000, ale finalizując prace nad powieścią, przybliżył czas o tysiąclecie, zaś po wystrzeleniu Sputnika (1957) usunął określenia dat¹⁹.

Wizja komunistycznej utopii Jefremowa zachwyliła sowieckich decydentów, którzy przestali ograniczać możliwości wydawania literatury SF, byle była taka, jak *Mgławica Andromedy*. Na przełomie lat 50. i 60., po długich latach spędzonych na marginesie sowieckiej literatury, SF stała się obiektem zainteresowania maszyny propagandowej: Związku Pisarzy ZSRS oraz prasy i wydawnictw partyjnych. W dekadzie 1957–1967 „produkcja” sowieckiej fantastyki wzrosła trzykrotnie w porównaniu z poprzednim piętnastoleciem. Prace pisarzy tego gatunku cieszyły się nieporównywalnie większym zainteresowaniem krytyki, która w sowieckiej rzeczywistości literackiej najczęściej pełniła funkcję bezpośredniej reprezentacji poglądów państwowego mecenas (chyba że on sam zabrał głos, co się też zdarzało)²⁰.

Na zmianę politycznego klimatu decydujący wpływ miały śmierć Stalina i konsekwencje XX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego w lutym 1956 r., gdy skrytykowano dyktatora za jego zbrodnie. Nie potępiono komunizmu, uznając, że

¹⁶ W. Kajtoch, *Bracia Strugaccy*, s. 50–51, 60.

¹⁷ Ibidem, s. 70, 72.

¹⁸ P. Kofta, *Literatura fantastyczna ZSRR. Jak bracia Strugaccy krytykowali sowiecką Rosję*, <https://forsal.pl/lifestyle/artykuly/8063313,literatura-fantastyczna-zsrr-jak-bracia-strugaccy-krytykowali-sowiecka-rosje.html> (dostęp: 22.10.2024).

¹⁹ I. Jefremow, *Mgławica Andromedy*, Warszawa 1968, s. 5–6.

²⁰ W. Kajtoch, *Bracia Strugaccy. Zarys...*, s. 33.

z czasem zapanuje nad całym światem, co mógł zrobić metodą pokojową, bo państwa kapitalistyczne miały zostać rozsadzone przez wewnętrzne problemy. Co istotne, dla rozwoju literatury fantastycznej, uznano za realne pokojowe współistnienie krajów o różnych ustrojach: mogły one do czasu prowadzić walkę ideologiczną i rywalizować na polu gospodarki²¹.

Nikita Chruszczow, który zastąpił Stalina w roli przywódcy partii komunistycznej, był uważany za ostatniego z liderów KPZR, wierzącego w możliwość wcielenia w życie komunistycznej utopii. Pierwszy sekretarz KC zmierzał do odbiurokratyzowania ZSRS i włączenia zwykłych obywateli do kierowania państwem. Zwiększeniu miała ulec liczba masowych organizacji publicznych operujących równolegle z organami państwa, normy prawne miały zostać zastąpione „normami socjalnymi”, stanowionymi przez obywateli. Celem Chruszczowa było społeczeństwo jednomyślne ideologicznie, wolne od konfliktu interesów, marginalizujące indywidualizm. Ludzie mieli myśleć w sposób zuniformizowany, a partia w zasadzie miała spełniać tylko funkcję perswazyjną²². Chruszczow popierał społeczny nadzór nad życiem obywateli, dążył do wprowadzenia ludowładztwa, przekazując setkom tysięcy ludzi część władzy nad milionami. Próby zastępowania systemu prawnego normami społecznymi egzekwowanymi przez organizacje publiczne przyniosły nadużycia, zastraszanie, donosicielstwo itd. (sądy społeczne mogły np. zsyłać „pasożytów społecznych” i korzystały z tego uprawnienia, np. poeta Josip Brodski został w 1964 r. deportowany poza Leningrad)²³.

W styczniu 1959 r. odbył się XXI Nadzwyczajny Zjazd KPZS. W pierwszych słowach referatu Chruszczow oznajmił, że delegaci zebrali się w celu „przedyskutowania dalszego budownictwa komunistycznego w Związku Radzieckim”. Lider partii deklarował, że ZSRS wkroczył w kolejny etap swych dziejów – „okres rozwiniętego budownictwa komunistycznego”²⁴. Podczas XXII Zjazdu KPZR w 1961 r. przyjęto nowy program partii, wyznaczający m.in. harmonogram wprowadzania komunizmu. Założono zakończenie budowy socjalizmu – czyli pierwszej, niższej fazy istnienia społeczeństwa komunistycznego – a ZSRS przechodził do tworzenia „materialnej i technicznej budowy komunizmu”, która miała być gotowa w 1970 r. Nowy ustrój miał zostać wprowadzony do 1980 r. Definiowano go jako bezklasowy ustrój społeczny, z „ogólnonarodową” własnością środków produkcji, równością wszystkich obywateli

²¹ M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od potęgi...*, s. 340–343.

²² A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 486–487.

²³ Ibidem, s. 487–488; M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od potęgi...*, s. 382–384.

²⁴ *Okres siedmioletni w jaki wkroczyliśmy, to nowy, doniosły, rozstrzygający etap na drodze historycznego rozwoju Związku Radzieckiego*, referat N.S. Chruszczowa wygłoszony na XXI Zjeździe KPZR (skrót), „Nowiny Rzeszowskie” nr 24 z 28 I 1959.

pod względem socjalnym, urzeczywistniający zasadę „od każdego według zdolności, każdemu według potrzeb”²⁵.

W 1964 r. Chruszczowa zastąpił Leonid Breżniew. Pod kilku latach rządów nastąpiła kluczowa zmiana w doktrynie: Breżniew ostatecznie zrezygnował z komunistycznej utopii i podczas obrad plenarnych Komitetu Centralnego KPZS w grudniu 1969 r. mówiono o socjalizmie faktycznie istniejącym, czyli realnym. Termin „realny socjalizm” sugerował, że może istnieć lepszy socjalizm, ale tylko teoretycznie²⁶. Podczas XXIV Zjazdu KPZS w 1971 r. w swym referacie Breżniew nie mówił o komunizmie, a o współpracy państw socjalistycznych, zabieganiu o dobrobyt, pokojowym współistnieniu i podkreślał, że nastąpiło „umocnienie ustroju socjalistycznego” w ZSRS²⁷.

Pozycja i czystość ideologiczna KPZS zostały zakwestionowane w latach rządów Chruszczowa przez Komunistyczną Partię Chin i jej przewodniczącego Mao Ze Donga. Zaś agresja ZSRS i jego satelitów na Czechosłowację w 1968 r. wskazała, że socjalizm jest niereformowalny i bardzo odległy od komunizmu. Sowiecka ideologia znalazła się w odwrocie. Rezygnacja z budowy utopii wpłynęła na literaturę fantastyczną w ZSRS – nie było już płomiennych pochwał komunizmu, przestano pisać o jego ekspansji we wszechświecie. M. Amusin, jeden z badaczy prozy braci Strugackich nie ma wątpliwości, że ich twórczość mogąca być postrzegana jako barometr nastrojów całego pokolenia, zmieniła się. W czasach XXI Zjazdu KPZR wyrażała wiarę w nadejście komunizmu, w latach sześćdziesiątych nadal o niego walczyła, w latach siedemdziesiątych stała się pesymistyczna, uciekająca w rozważania o moralności. Utopia gdzieś się rozplynęła²⁸. Z niesienia komunizmu gwiazdnym braciom w rozumie należało zrezygnować.

Wybrane światy sowieckiej fantastyki

Palma pierwszeństwa w kreacji wizji ekspansji komunizmu na planety pozaziemskie należy się powieści Jewgienija Zamiatina *My*, klasycznej antyutopii, powstałej w 1920 r. Dzieło to w Rosji sowieckiej i w ZSRS długo pozostawało niemal nieznane – potępiła je oficjalna krytyka i nie wydano go w kraju ojczystym autora do 1988 r. Fragmenty powieści opublikowano w 1927 r. w Pradze (skąd przemycano je do Związku Sowieckiego),

²⁵ P. Chmielewski, M. Wilk, *Zarys dziejów ZSRR 1917–1977*, Łódź 1985, s. 357–358; M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od potęgi...*, s. 501–502; L.M. Lüthi, *Chiny–ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, Warszawa 2011, loc. 4645–4655.

²⁶ M. Heller, A. Niekricz, *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od potęgi...*, s. 502; E. Hobsbawm, op. cit., loc. 7585–7590.

²⁷ XXIV Zjazd KPZR. Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wygłoszony przez Sekretarza Generalnego KC KPZR tow. Leonida Breżniewa, „Trybuna Robotnicza” nr 76 z 31 III 1971.

²⁸ W. Kajtoch, *Bracia Strugaccy*, s. 31.

całość zaś w Nowym Jorku w 1952 r. Sam autor, za wydawanie książek za granicą, stał się obiektem nagonki w ZSRS i zdecydował się na emigrację²⁹.

Akcja powieści rozgrywa podczas przygotowań do startu międzygwiazdowego statku kosmicznego „Integral” – wydarzenia mającego uczcić tysiąclecie istnienia Państwa Jedyne. Kraj ten jest technologiczną utopią, władze traktują wszystkich równo, a obywatelom niczego nie brakuje. Z egalitarnego społeczeństwa wyróżnia się główny bohater Δ-503 – konstruktor statku kosmicznego oraz I-330, kobieta, która staje na czele buntu przeciwko rządzącym. Δ-503 przyłącza się do buntowników, ale ostatecznie ich zdradza, skazując tym samym na śmierć³⁰.

O ile dzieło Zamiatina, wzbudziło gniew decydentów bolszewickiej Rosji/ZSRS to *Aelita* Aleksieja Tolstoja, napisana w 1923 r., została przyjęta pozytywnie, choć była bardzo naiwna. Jest to opowieść o ekspedycji dwójki Ziemian – mieszkańców ZSRS – na Marsa. Jeden z głównych bohaterów inżynier Mścisław Łoś, korzystając ze wsparcia państwa sowieckiego zbudował chałupniczymi metodami statek kosmiczny, którym zamierzał odbyć lot międzyplanetarny. Ponieważ nie chciał eksplorować obcej planety samotnie, wywiesił ogłoszenie, że poszukuje towarzysza podróży. Na anons odpowiedział Aleksiej Gusiew – były żołnierz, awanturnik. Gdy Ziemianie dotarli celu podróży okazało się, że na Marsie dogasała technologiczna cywilizacja. Przybysze poznawali ją, a także wmieszali się w wewnętrzne spory Marsjan³¹.

W 1966 i w 1968 r. w ZSRS wydano pierwsze dwa tomy trylogii SF *Ludzie jak bogowie* fizyka, byłego więźnia politycznego Siergieja Sniegowa. Autor ukazał w nich zjednoczoną ludzkość żyjącą w komunistycznym dobrobycie, bo wszelkie problemy na Ziemi dawno rozwiązano. Ludzie budowali potężne gwiazdoloty latające z wielokrotną szybkością nadświatlną (co wedle klasycznej teorii Alberta Einsteina nie jest możliwe), zapalali sztuczne słońca, chętnie pomagając prawie wszystkim napotkanym w galaktyce inteligentnym rasom. Przy okazji jednej z wypraw dowiedzieli się o istnieniu potężnej i agresywnej cywilizacji, mieszkającej w gromadzie gwiazdnej Perseusza i prowadzącej długotrwałą wojnę z istotami bardzo podobnymi do ludzi³². Dwa pierwsze tomy cyklu Sniegowa, będące ponoć najlepszą sowiecką space operą cieszyły się wielką popularnością nie tylko w ZSRS – w Polsce w latach 1972–1988 miały trzy wydania³³.

²⁹ Jewgienij Zamiatin, [w:] *Encyklopedia fantastyki*. Autor powieści miał buntowniczą naturę – jeszcze w 1905 r. związał się z rewolucjonistami, przejściowo był bolszewikiem, w 1914 został zaaresztowany za pacyfizm. W 1919 r. aresztowali go bolszewicy. Zmarł na emigracji w Paryżu.

³⁰ J. Zamiatin, *My*, Poznań 2020, publ. elektroniczna.

³¹ A. Tolstoj, *Aelita*, Stawiguda 2022, publ. elektroniczna.

³² S. Sniegow, *Ludzie jak bogowie*, t. 1–2, Warszawa 1988. Tom trzeci, *Pętla wstecznego czasu*, został napisany dużo później niż dwa pierwsze i rozgrywa się kilkadziesiąt lat później. Zob. *Dalekie szlaki*, [w:] *Encyklopedia fantastyki*.

³³ W latach 1972 i 1977 dwa pierwsze tomy ukazały się jako zbiorcze wydanej pod tytułem *Dalekie szlaki* (1988). Trzeci tom, *Pętla wstecznego czasu*, ukazał się w ZSRS po długiej przerwie w 1977 r. W Polsce wydano go w 1988 r. wraz z dwoma poprzednimi tomami – zob. *Dalekie szlaki*, [w:] *Encyklopedia fantastyki*.

Kolejna analizowana powieść, *Godzina byka* Jefemowa, powstała w 1968 r. Choć autor umieścił ją w uniwersum znanym z *Mgławicy Andromedy*, to nie zdobyła uznania krytyków i wydawców. Pisarz przedstawił w niej kronikę ekspedycji z Ziemi na planetę Tormans, skolonizowaną przez uciekinierów z dwudziestowiecznej Ziemi. Tormansem, wyniszczonym w następstwie dewastacji środowiska, rządziła opresyjna oligarchia. W przeszłości na planecie dochodziło do fal głodu, miały miejsce masowe zabójstwa, a większość populacji w momencie przylotu Ziemian skazana była na krótkie życie w fatalnych warunkach. Sam Jefremow wyjaśniał: „Aby stworzyć model takiego państwa przenieśliśmy w przyszłość tendencje gangsterskiego, faszystowskiego monopolizmu, rodzące się obecnie w Ameryce i niektórych innych krajach”³⁴. Wbrew oczekiwaniom Jefremowa, czytelne były nie tyle nawiązania do gangów w USA i do maoizmu, co raczej do ZSRS w czasach stalinizmu. Powieść ostatecznie wydano, ale autora spotkały nieprzyjemności ze strony cenzorów i organów bezpieczeństwa³⁵.

Twórczość Arkadija i Borysa Strugackich, pisarzy światowego formatu, najwyżej cenionych autorów sowieckiej SF, to zupełnie inny kaliber. W ich początkowo optymistycznych, powieściach z czasem pojawiły się trudne pytania i mętne odpowiedzi, bohaterowie książek zaczęli mieć etyczne dylematy, a sami autorzy – problemy z cenzurą. Bracia Strugaccy stworzyli uniwersum, w który umieścili większość swoich powieści – od naiwnych socrealistycznych z końca lat 50. i początku 60., po znacznie bardziej wyrafinowane, obrazoburcze w latach 70. i 80. Uniwersum Strugackich, nazywane jest Światem Południa (od powieści *Południe XXII wiek*). W świecie tym zjednoczona ludzkość, wolna od ignorancji, chciwości, głodu, badała otaczający ją kosmos, starając się zaszczepiać w nim ideały humanizmu i oświecenia. Jest to świat komunistyczny, a jego bohaterowie kilkakrotnie nazywają siebie komunardami. W powieściach braci z lat 70. Strugaccy o komunizmie już raczej nie pisali, a humanistyczne ideały się oddaliły (spośród wzmiankowanych w tekście artykułu powieści dobrym przykładem jest np. *Żuk w mrowisku* z lat 1979–1980).

Jednak analizę wypada zacząć od jednej z wcześniejszych powieści „progresorskich” Strugackich – *Trudno być bogiem*, napisanej w 1964 r. Jest to opowieść o perypetiach Antona, ziemskiego naukowca, pracownika Instytutu Historii Eksperymentalnej, badającego humanoidalną cywilizację na jednej z odkrytych przez ludzi planet. Jej rozwój pozostaje daleko w tyle w stosunku do Ziemi – właśnie rozpadają się na niej struktury feudalne, co odpowiada europejskiemu XVI/XVII w. Anton aka Don Rumata, pracując nad rozwojem cywilizacyjnym królestwa Arkanar ma trudne zadanie, bowiem obowiązuje go pętająca jego działania zasada nieinterwencji („problem bezkrwawego oddziaływania”), a do tego

³⁴ I. Jefremow, *Godzina byka*, Stawiguda 2015, publ. elektroniczna.

³⁵ W. Sedeńko, *Represje za chwalenie komunizmu*, <https://www.sedenko.pl/2015/08/11/represje-za-chwalenie-komunizmu/comment-page-1/> (dostęp: 12.10.2024).

zjawiska historyczne zachodzące w Arkanarze nie mieszczą się w wypracowanej na Ziemi „teorii feudalizmu”³⁶.

W 1969 r. w powieści *Wywrócony świat* czytelnicy poznali Maksyma Kammerera, bohatera napisanej przez braci trylogii (drugi tom to *Żuk w mrowisku*, trzeci – *Fale tłumią wiatr*” z lat 1985–1986). Maksym rozbił się na obcej planecie. Pozbawiony łączności i zaplecza musiał jakoś przeżyć w zdewastowanym wojną jądrową świecie i dostosować się do skomplikowanych obyczajów miejscowych ludzi. Gdy zaczął się wtapiać w społeczeństwo planety Saraksz stanął przed problemami etycznymi wynikającymi ze skomplikowanej sytuacji politycznej (i swojej niedojrzałości). Ostatecznie został antyrządowym buntownikiem w państwie rządzącym przez wojskową dyktaturę „Nieznanych Ojców”³⁷.

W 1973 r. bracia Strugaccy wydali krótką powieść *Przyjaciel z piekła*. Jej bohater, Gag, mieszkaniec planety Giganda, był młodym żołnierzem elitarnej formacji księcia alajskiego, ciężko rannym w bitwie z siłami wrogiego imperium. Przeżył dzięki interwencji działającego na jego ojczystej planecie progresora Kornieja Jaszmaa, który go przewiózł na Ziemię i zapewnił opiekę medyczną. Jaszmaa próbował pomóc przybyszowi przystosować się do życia na Ziemi, ale się to ostatecznie nie udało i Gag wrócił na Gigandę³⁸.

Grupę analizowanych książek zamyka powieść *Planeta harpii* Alberta Walentynowa (Wajnsztajna), wydana w 1977 r., czyli w czasach gdy ZSRS pozostawał światową potęgą, ale przestał eksportować skompromitowaną już od lat komunistyczną ideologię. To opowieść o przygodach młodej kosmicznej biolożki, Irki, która trafiła na planetę Takria, do grupy cywilizatorów, jak u Walentynowa nazywa się naukowców pracujących nad rozwojem prymitywnych, nieziemskich cywilizacji³⁹.

Ziemska eutopia i jej mieszkańcy

Jedną z cech literatury fantastycznej jest sposób kreacji świata, różnego od znanej czytelnikowi rzeczywistości, ale możliwego do zrozumienia i odniesienia do otaczających realiów. Sowiecki pisarz i teoretyk SF Jurij Kagarlicki zauważył, że fantastyka „powinna była spotkać się z całkowitym zaufaniem czytelnika. I to nie dlatego, że była to fantastyka w ścisłym tego słowa znaczeniu naukowa, lecz dlatego, że pozostawała na

³⁶ K. Uniłowski, *Komunardzi...*, s. 5–6. Doktryna określana mianem Problemu Bezkrwawego Oddziaływania istotnie ograniczała możliwość wpływu Ziemi na obce społeczeństwo, zawężając katalog dopuszczalnych działań do pomocy prześladowanym uczonym, doradzania możliwym i niejawnego wspierania materialnego chłopskich i plebejskich powstań itp. Transfer ziemskiej technologii, ujawnianie pozaziemskiego pochodzenia, zabójstwa były surowo zakazane.

³⁷ A. i B. Strugaccy, *Wywrócony świat*, [w:] A. i B. Strugaccy, *Wywrócony świat i inne...*

³⁸ A. i B. Strugaccy, *Przyjaciel z piekła*, Warszawa 1979.

³⁹ A. Walentynow, *Planeta harpii*, Olsztyn 2019, publ. elektroniczna.

poziomie jego poglądów i wyobrażeń⁴⁰. *Science fiction* sięgała wprawdzie po motywy, które nie mieściły się w możliwościach współczesnej sobie technologii, ale zawsze rygorystycznie stosowała się do zasady prawdopodobieństwa. Uwiarygodniała ona powieściowy świat i umożliwiała porozumienie z czytelnikiem, np. możliwość przekroczenia prędkości światła przez pojazdy kosmiczne, sprzeczna z teorią względności, była powszechnie wykorzystywana przez fantastów, co jednak wypadało jakoś wyjaśnić⁴¹.

Obrazy Ziemi, jak i samego ZSRS, choć przeniesione w wyobrażoną przyszłość, odwoływały się do bytu nieistniejącego wprawdzie, ale zapowiadanego przez politycznych przywódców, opisywanego przez ideologów, polityków i literatów nie tylko zresztą sowieckich. Jedni miraż komunizmu aprobowali, drudzy, zaciekle go odrzucali, ale podstawowy przekaz znali: Lenin i jego ideowi spadkobiercy obiecywali, że za sprawą komunizmu na Ziemi ziści się utopia.

Literaturoznawcy zazwyczaj rozróżniają utopie pozytywne (eutopie), negatywne (dystopie) oraz utopie krytyczne. Przywołane wcześniej powieści fantastyczne odwołują się do eutopii (z pewnymi wyjątkami). Sowieccy pisarze SF – poza dysydenckimi – osadzali swe utwory w eutopiach dwojakiego rodzaju. Pierwszym był świat wysoce rozwinięty cywilizacyjnie, zwłaszcza technicznie: utopia technologiczna, gdzie już nie istniała ciężka praca fizyczna i dostępne były wszystkie dobra otrzymywane „według potrzeb”. Drugim była utopia socjologiczna, wyrażającą się choćby w tym, że obywatele realizowali się jako naukowcy lub artyści i nie stykali się ze zwyczajnymi, codziennymi problemami przeciętnych mieszkańców ZSRS z XX w. W światach sowieckiej SF te dwie utopie się na siebie nakładały⁴².

Oczywiście nie zawsze dochodziło do dyfuzji utopii technologicznej i socjologicznej: Zamiatin stworzył wzorcową dystopię osadzoną w świecie opresyjnego totalitaryzmu. Obywatele Państwa Jedynego zamiast imion i nazwisk mieli numery, nie posiadali żadnej prywatności, mieszkali w ogrodzonym mieście ze szkła, w mieszkaniach, w których mogli być obserwowani. Wszyscy mieli taki sam rytm dnia, a każda godzina była przeznaczona na konkretne zadania. Uregulowano nawet miłość – można się było zapisać na spędzenie intymnego czasu z innym dowolnym numerem; tylko w tym przypadku dozwolone było używanie zasłon w mieszkaniach. Przywódcy wiedzieli wszystko i o wszystkich, powszechne były donosy, a tajne służby agresywnie inwigilowały

⁴⁰ J. Kagarlicki, op. cit., s. 39–40.

⁴¹ K. Uniłowski, *Fantastyka i realizm*, [w:] *Literatura popularna*, t. 2, *Fantastyczne kreacje światów*, red. E. Bartos, D.K. Chwolik, P. Majerski, K. Niesporek, Katowice 2014, s. 19–20. S. Sniegow, u którego loty z prędkościami nadświatłymi stanowiły podstawę funkcjonowania powieściowego uniwersum, kazał wynaleźć w przyszłości ziemskim naukowcom możliwość anihilacji przestrzeni przed statkiem kosmicznym – w ten sposób pozornie nie naruszano równania Einsteina. I. Jeffremow w *Godzinie byka* zastosował z kolei lot przez inne wymiary przestrzeni, pozwalające na poruszanie się szybciej od światła – motyw w fantastyce bardzo rozpowszechniony.

⁴² Na temat utopii w fantastyce zob. np. A. Zgorzelski, op. cit.

obywateli. Zamiatin przedstawił wizję państwa dokładnie kontrolującego życie swych obywateli⁴³. Nowatorska powieść stanowiła wzorzec dla kolejnych dystopii, opisujących społeczeństwa mieniące się utopijnymi, lecz takimi nie będącymi – nawet jeśli zapewniały obywatelom życie w wygodzie, to ład społeczny był wynikiem permanentnej inwigilacji⁴⁴.

Bez trudu można się było dopatrzeć w Państwie Jedynym Zamiatina ideał, do którego dążyli bolszewicy, wcielając w życie idei kolektywizm, unifikację jednostek ludzkich oraz kreację obywatela, jako istoty całkowicie podporządkowanej społeczeństwu i komunistycznym władzom. Postulat stworzenia „nowego człowieka sowieckiego” pojawił się około 1920 r. Persona ta podlegała ewolucji. Początkowo ideałem był rewolucjonista, burzyciel starego świata: komisarz lub czekista. Po nich przyszli budowniczości nowego ładu: „człowiek przemysłowy”, „człowiek naukowo-organizacyjny” i „udoskonalony socjalistyczny człowiek”. Docelowy model stworzył Stalin, a był nim obywatel-trybik w wielkiej maszynie. Człowiek sowiecki musiał mieć poczucie przynależności do państwa i do kolektywu. Widziano w nim osobę o zupełnie zreorientowanej w stosunku do przedrewolucyjnych czasów mentalności, pozbawioną negatywnych cech kojarzonych z burżuazyjnym porządkiem (indywidualizm, odmienność), posiadającą przymioty niezbędne do sprawnego funkcjonowania w państwie i grupie⁴⁵. Tacy ludzie, posiadający niemal wyłącznie zalety (pozbawieni za to humoru), zaludnili eutopie sowieckich pisarzy.

Obraz ludzi i Rosji bolszewickiej w *Aelicie* jest jeszcze bardzo prymitywny i naiwny: powstał u progu drugiej dekady XX w, a autor nie poznał jeszcze dobrze ZSRS. Dlatego można się dzisiaj dziwić, że Tołstoj opisuje, jak to inżynierowi Łosiowi pozwolono bez żadnego nadzoru korzystać z państwowych środków, wedle własnej woli i harmonogramu, prymitywnymi metodami, konstruować raketę na słabo zabezpieczonym placu, wybrać samodzielnie cel lotu i towarzysza podróży; nie zapytano go nawet w Ludowym Komisariacie Komunikacji (ani w Czece) dlaczego chce polecieć na Marsa. Nie było instrukcji i dyspozycji co ma robić w wypadku kontaktu z obcą rasą: gdy statek miał już startować z luku wychylił się Gusiew ze słowami: „Towarzysze, my tam na Marsie przekazemy serdeczne pozdrowienia od Republiki Radzieckiej. Zgoda?”⁴⁶. W sowieckim państwie ok. 1923 r. brak ścisłego nadzoru nad wszelkimi poczynaniami Łosia i Gusiewa był kompletnie niewiarygodny, chyba, że jako świadectwo ignorancji autora o realiach ZSRS.

⁴³ J. Zamiatin, *My*.

⁴⁴ Eugeniusz Zamiatin „My”, blog Charliego Bibliotekarza, <http://charliethelibrarian.com/eugeniusz-zamiatin-my/> (dostęp 16.11.2014).

⁴⁵ M. Heller, *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989 (wyd. drugoobiegowe „Pomost”), s. 11–12; M. Mazur, *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009, s. 8–9.

⁴⁶ A. Tołstoj, op. cit., loc. 4380–4440.

Trylogia *Ludzie jak bogowie* to inny świat i inni ludzie. W układzie słonecznym z Ziemią na czele kwitła euforia. Światem zarządzano naukowo i obiektywnie za pośrednictwem komputerów; trzy najważniejsze sztuczne inteligencje Wielki Komputer Państwowy, Wieki Komputer Akademicki i Informacja, znały opinię wszystkich obywateli na każdy temat (łączyły się z ludźmi telepatycznie). Społeczeństwo korzystało z demokracji bezpośredniej – każdy mógł wyrazić swoje zdanie za pośrednictwem głosowania w systemie. Wyniki głosowań zliczały maszyny, a funkcjonowały wedle wzorów znanych z sowieckich realiów: np. gdy między bohaterami doszło do sporu o kierunek polityki galaktycznej, rozstrzygnęły go głosy obywateli: pomysł przekształcenia Ziemi w element (najważniejszy i najpotężniejszy) międzygatunkowej federacji zyskał aprobatę ponad dziewięćdziesięciu procent ludzi. Demokracja uskuteczniana za pomocą komputerów działała nawet okrętach wojennych: dowódca przed wydaniem rozkazu zarządzał swoiste referendum. Wyniki były bardzo podobne, pewnie dlatego, że wychowani w komunizmie „nowi ludzie” mieli zbieżne poglądy na każdy aspekt rzeczywistości (to jak ucieleśnienie marzeń Chruszczowa – grupy społeczne decydują niemal jednomyślnie). W tym świecie nie znano gospodarki niedoboru i ciężkiej pracy fizycznej, automaty zaspokajały wszelkie potrzeby. Główny bohater udał się kiedyś do „kombinatu usługowego” (zrobotyzowanego) i wybrał sobie kilka garniturów oraz zadysponował ich wysyłkę do domu. Założył nowy płaszcz, ale go w końcu go odłożył i polecił automatowi zwrócić stary. Zapytany, czy nowy płaszcz się nie spodobał odrzekł: „Wszystko mi się podoba, wspaniała odzież. Ale przyzwyczaiłem się do starego płaszcza”⁴⁷.

Jeftremow w *Mgławicy Andromedy* i *Godzinie byka* pisał o świecie przyszłości jako idealnym miejscu do życia i uprawiania nauki, zaś o ludziach przyszłości, jako poważnych, posągowych, niezbyt za to ludzkich naukowcach, nieustannie zgłębiających problemy badawcze. Planetą zarządzały ciała kolegialne składające się z uczonych – najważniejszymi były Akademia Smutku i Radości (wspomagająca się obliczeniami Rozumnych Maszyn) oraz nieco niższa rangą Akademia Przewidywania Przyszłości. Nieporozumienia rozsądzały Rady Honoru i Prawa, o eksploracji kosmosu decydowała Rada Gwiazdnych Lotów. Był to rozporozszony system rządów społecznych, postulowany przez Chruszczowa. Jeden z występujących w powieści młodych ludzi deklarował: „Teraz zrozumiałem, jak cudowny jest nasz dom w nieskończonym świecie i dlaczego należało go stworzyć. Wszystko jest jakby cienką zasłoną, skrywającą za sobą bezdenne ciemności w przeszłości człowieczeństwa i losach planet. Zostanę historykiem”⁴⁸.

⁴⁷ S. Sniegow, op. cit., loc. 4530–4540.

⁴⁸ I. Jeftremow, *Godzina Byka*, loc. 7768–7771. Niekiedy jednak nawet ci pełni *gravitas* „nowi ludzie” bawili się: „Kobiety Ziemi, urodzone artystki, lubiły bawić się w przebieranki. Zmieniając wygląd przeobrażały się w wybraną przez siebie postać. Podczas podróży gwiazdolotem Olla Dez wcieliła się w markizę z końca epoki feudalnej. Nea Holli stała się szaloną dziewczyną ERS [Ery Rozbicia Świata, schyłkowej fazy kapitali-

Świat ten znajdował się pod społeczną oraz naukową kontrolą, a także dyskretną ochroną. Jedną z uczennic, zapoznającą się podczas nauki z losami ekspedycji na Tormansa, oznajmiła: „Nawet systemy ochronne, które wydawały mi się niepotrzebne, są absolutnie niezbędne! Im bardziej złożona jest struktura społeczeństwa tym łatwiej może ona popaść w inferno”⁴⁹ (infernem w świecie Jefremowa nazywano schyłkowy okres kapitalizmu). Niestety ani autorka tych słów, ani nikt inny nie wyjaśnił, jak działały systemy ochronne, poza tym, że były skuteczne.

W twórczości braci Strugackich długo widoczny był wpływ lat 60. i marzeń o utopii – jako przeznaczeniu ludzkości, a później jako mrzonki niemożliwej do realizacji⁵⁰. Opis Świata Południa, pojawiający się w książkach Strugackich od lat 60. do 80., ewoluował. Początkowo był spełnioną komunistyczną eutopią. Ludzie byli mądrzy i uczciwi, chcieli zmieniać światy na lepsze i próbowali to robić. Ziemia była tu wzorcem. W jednej z wczesnych książek, *Trudno być bogiem*, Anton zastanawia się, jak zachowałby się arkanarski król świata przestępczego Waga Koło przeniesiony na Ziemię: „Waga, rzecz jasna, zacząłby przede wszystkim szukać niezadowolonych. I, rzecz jasna, najgłupszy z nich wydałby się mu zbyt czysty i nie nadający się do wykorzystania”⁵¹.

Spośród analizowanych dzieł stosunkowo wiele opisów życia na Ziemi znajduje się w powieści *Przyjaciel z piekła* (która głównie na Ziemi się rozgrywa). Jej bohater, Gag z planety Giganda, trafił na planetę, której nie rozumiał. Wyleczono go ze śmiertelnych ran i wszczepiono znajomość języka rosyjskiego, który znał odtąd lepiej niż ojczysty („- idiom... Jak to będzie po alajsku? Nie wiem” – zastanawiał się Gag). Wiele rzeczy go dziwiło: „Gdyby tak pokazać chłopcom tutejsze żarcie, nie uwierzą, takie żarcie nie istnieje. Bierzesz tubkę jak z pastą do zębów, wyciskasz na talerzyk, patrzysz – syczy, puszcza bąble, i w tym momencie trzeba złapać drugą tubkę, wycisnąć i zanim zliczysz do trzech, a na talerzu przed tobą leży wielki złocisty kawał smażonego mięsa i pachnie... e, co tam wiele gadać”⁵². Gag dostrzegał inne przymioty utopii – nieprawdopodobnie rozwiniętą technikę (loty kosmiczne sprzed domu), teleportację w obrębie planety, Nielimitowaną i łatwą dostępność wszelkich dóbr, wreszcie dobrych, bezinteresownych i uczciwych ludzi⁵³.

Z czasem „Świat Południa” został osadzony w kontekstach wyjaśniających pewne zasady zarządzania Ziemią. Pojawiły się one w powieści *Żuk w mrowisku* (powstałej

zmu w XX w. – przyp. A.D.], a Twisa Henako japońską gejszą. Mężczyzn mniej to bawiło z powodu uboższej wyobraźni” – ibidem, loc. 4750–4755.

⁴⁹ Ibidem, loc. 7765 – 7770.

⁵⁰ W. Serbinienko, *Trzy wieki tulaczki w świecie utopii*, „Fantastyka” 1991, http://niniwa22.cba.pl/trzy_wieki_tulaczki_w_swiecie_utopii.htm (dostęp: 22.11.2024).

⁵¹ A. i B. Strugacy, *Trudno być bogiem*, [w] A. i B. Strugacy, *Piknik na skraju drogi i inne utwory*, Poznań 2022, publ. elektroniczna, loc. 9492–9505.

⁵² A., B., Strugacy, *Przyjaciel z piekła*, s. 28.

⁵³ Ibidem, s. 28.

w latach 1979–1980)⁵⁴. Wprawdzie utopia technologiczna i nielimitowany dostęp do dóbr funkcjonowały nadal, ale ludzie przestali być kryształowo uczciwi i dobrzy. Najwyższym organem władzy była Rada Światowa (zasiadali w niej wybitni uczeni, ale autorzy nie przedstawili zasad włączania do tego ciała). Jednym z najważniejszych zadań Rady było analizowanie skutków odkryć naukowych – część z nich nie mogła zostać upowszechniona, bo zagrażała bezpieczeństwu ludzi i planety. Rada mogła arbitralnie polecić wstrzymać jakieś badania, utajnić wynalazki, zmusić ich autorów do milczenia (gdy się buntowali przeciwko zakazowi, a taki przypadki były). Wcieleniem w życie zakazu prowadzenia badań zajmowała się KOMKON-2, czyli działająca na Ziemi odnoga KOMKON-u – Komisji ds. Kontaktów (z innymi cywilizacjami). KOMKON, składający się po części z członków Rady Światowej, zatrudniał historyków eksperymentalnych i progresorów; progresorzy funkcjonowali też w KOMKON-2, który faktycznie stał się agendą odpowiadającą za bezpieczeństwo Ziemi. KOMKON-2 mógł utajnić jakieś dane, przeprowadzić niejawne działania, o które nikt nie pytał, jak np. zorganizować na planetarną skalę niejawne manewry wojskowe, mające służyć ocenie przygotowania Ziemi do odparcia potencjalnej inwazji niehumanoidalnej, wysoko rozwiniętej rasy Wędrowców, z którą Ziemianom nie udało się nawiązać kontaktu, mógł też kontrolować osoby naruszające zakaz kolportowania zakazanych technologii, inwigilować osoby podejrzewane o działania na rzecz Wędrowców⁵⁵. Szef KOMKON-u 2 Rudolf Sikorski zajął się na Ziemi tropieniem Lwa Abałkina, progresora, który porzucił swój przydział na planecie Saraksz i był podejrzewany o to, że stał się „wtyczką” nieuchwytnych Wędrowców i realizując jakieś ich niewiadome rozkazy ignorował polecenia kierowane doń z KOMKON-u 2. Sikorski nie zamierzał ryzykować z możliwym wrogim agentem i zastrzelił Abałkina podczas spotkania („Ekscelencja był gotów zabić Lwa Abałkina. Tak właśnie, zabić, bo on nigdy nie wyciągał broni, żeby straszyć, grozić, czy robić na kimś wrażenie – tylko po to, by zabijać”)⁵⁶. Lew zginął przy pierwszym podejrzeniu, że może wykonywać rozkazy obcych – bez procesu, a nawet wysłuchania co ma do powiedzenia⁵⁷. Podwójne standardy moralne, obłuda, sprzeczne z prawami obywatelskimi zasady funkcjonowania KOMKON-u 2 stanowiły wyraźną skazę na komunistycznej eutopii.

Warto w związku z tym przytoczyć wypowiedź Borysa Strugackiego o wczesnej twórczości braci, przyświecającej jej ideach oraz o późniejszym przełomie:

Kor[espondent]: Strugaccy z wczesnych książek i Strugaccy z książek ostatnich lat wierzą – jak mi się zdaje – w różne rzeczy. W wielu sprawach różnią się od siebie wręcz biegunowo. Bohater ich wczesnych książek – to członek kolek-

⁵⁴ Żuk w mrowisku, [w:] *Encyklopedia fantastyki*.

⁵⁵ A. i B. Strugaccy, *Żuk w mrowisku*, loc. 9592–9645.

⁵⁶ Ibidem, loc. 9453–9456.

⁵⁷ Ibidem.

tywu, a bohater książek ostatnich lat – to indywidualista, samotnik. Stylistyka ich wczesnych książek, sposób wyłożenia materiału jest skrajnie emocjonalny, a w książkach ostatnich lat Strugaccy są wyzywająco wstrzemięźliwi, konsekwentni, logiczni.

B[oris] S[trugacki]: Zrozumiałem, co chcieliście powiedzieć i dlaczego pytanie to poprzedzone zostało przez pytanie o wiarę Strugackich. O Strugackich z wczesnych książek można było powiedzieć, że są to ludzie, którzy święcie i bez wątpliwości wierzą w bliską komunistyczną przyszłość.

Kor[espondent]: Tak jakby już w niej żyli.

B[oris] S[trugacki]: Strugaccy późniejsi – wychodzi na to – tak jakby odstąpili od tej wiary i tak jak ich bohater, już bardziej myślą o sobie⁵⁸.

Trudno nie ostrzec zbieżności z przełomem ideowym w sowieckiej partii komunistycznej, który nastąpił w drugiej połowie lat 60., gdy przestano wytyczać czas, w którym powstanie w ZSRS utopia.

Ziemia ukazana w krótkiej migawce w *Planecie harpii* także wydaje się być technologicznym rajem i spełnioną utopią, jakby wziętą z kart wczesnych powieści braci Strugackich. Jednak opis życia na niej jest bardzo wstrzemięźliwy⁵⁹.

Z „bratnią pomocą”

Analizując ideę niesienia kosmicznym rasom „bratniej pomocy”, należy zwrócić uwagę na pewną regułę: adresatami wsparcia były społeczeństwa stojące niżej na drabinie cywilizacyjnej od ludzi (sowieccy fantaści rzadko opisywali spotkania z istotami na równym lub wyższym szczeblu rozwoju technologii). Zgodnie z intuicyjnie pojmowanymi założeniami marksizmu-leninizmu rasy najbardziej cywilizowane powinny żyć w komunizmie – to przecież był optymalny system społeczny, zwieńczenie rozwoju ludzi, czyli także innych istot rozumnych do nich zbliżonych (marksizm-leninizm nie musiał obowiązywać na obcych planetach, jednak literaci z ZSRS woleli opisywać ich społeczności jako podlegające regułom diamentu i materializmu historycznego, co było bardziej zrozumiałe dla czytelników, łatwiejsze i poprawniejsze ideologicznie). „Zacofane” rasy powinny w odpowiednim momencie poznać i następnie zbudować komunizm, najlepiej z pomocą Ziemi.

⁵⁸ Cyt. za: W. Kajtoch, *Bracia Strugaccy*, s. 141–142.

⁵⁹ A. Walentyńow, op. cit., loc. 174.

Gdy Państwo Jedyne, opisywane przez Zamiatina, przymierzało się do jubileuszu tysiąclecia istnienia, kończono budowę statku kosmicznego Integral, mającego zanieść „opartą na rozumie organizację” jak najdalej w kosmos – nie przewidywano skutecznego oporu przeciwko jego misji ze strony „przekonywanych” ras. Integral był potężnie uzbrojony (rebelianci pod wodzą I-303 liczyli na jego broń i chcieli go uprowadzić, by sterroryzować władze Państwa Jedynego), ale ładunkiem miały być poematy, manifesty, ody i inne literackie twory poświęcone wspaniałości ziemskiego systemu. Chodziło zatem o oddziaływanie propagandowe, poparte potęgą militarną⁶⁰.

Mars z powieści *Aelita* był planetą z wysoce cywilizowanym, choć podupadającym już społeczeństwem i zamierającą biosferą. Łosia, jako naukowiec, interesowała marsjańska cywilizacja, chciał poznać jej historię i kulturę (w czym pomagała mu zakochana w nim córka marsjańskiego kanclerza księżniczka Aelita, znawczyni dziejów swej planety). Gusiewa historia cywilizacji marsjańskiej nie interesowała. Niemal zaraz po wylądowaniu i spotkaniu miejscowych humanoidów zaczął namawiać Łosia do ogłoszenia, że „Mars należy teraz do nas, jest radziecki”. Zaproponował nawet, by skłonić Marsjan do spisania dokumentu potwierdzającego, „że chcą wejść w skład Rosyjskiej Republiki Federacyjnej”, dzięki czemu po powrocie na Ziemię można by było ogłosić, że Mars został przyłączony do RSFR⁶¹. Przybycie ludzi ożywiło plany przywódcy wyzyskiwanych robotników inżyniera Gora, skonfliktowanego z rządzącymi i liczącego na ludzką kolonizację, mającą zaradzić kłopotom demograficznym Marsjan. Kanclerz Tuskub, przywódca rządu Marsjan, zmierzał z kolei do zerwania łączności z Ziemią i zmuszenia całej ludności planety do pogodzenia się ze schyłkiem cywilizacji i powolnym wymieraniem (zapowiedzianym przez dane naukowe). Wybuchła wojna domowa – Gusiew przyłączył się do Gora i jego rewolucjonistów. Walczył na pierwszej linii, a także prowadził działania propagandowe, wzywając przez radio: „Towarzysze, nie słuchajcie szeptanej propagandy... niepotrzebne są żadne ustępstwa... do broni towarzysze.... Wybiła ostatnia godzina... cała władza w ręce rad...rad...rad...”⁶². Płomienne wezwania Ziemianina nie pomogły, siły wierne Tuskubowi zwyciężyły, a ziemscy podróżnicy musieli uciekać na swoją planetę. Nie udało się przyłączyć Marsa do RSFR i eksportować komunizmu poza Ziemię⁶³.

Jednym z głównych wątków dwóch pierwszych tomów cyklu *Ludzie jak bogowie* Sniegowa jest tworzenie Sojuszu Gwiezdnego „łączącego wszystkie istoty rozumne z naszego rejonu Galaktyki”⁶⁴. Większość poznanych przez Ziemian gatunków kosmitów była żywo zainteresowana bezinteresowną ludzką pomocą materialną i transferem technologii, bo stała na niższym poziomie rozwoju. Autor nie wzmiankował, by ci kosmici

⁶⁰ J. Zamiatin, *My*.

⁶¹ A. Tolstoj, op. cit., loc. 1057–1067.

⁶² Ibidem, loc. 2017–2019.

⁶³ Ibidem, loc. 2020.

⁶⁴ S. Sniegow, op. cit., loc. 690–698.

wzdragali się przed włączeniem do tworzonej przez ludzi federacji. Jednak cywilizacja biomechanicznych Zływrogów, której opisy lokują ją w pobliżu reżymów faszystowskich, nie była zainteresowana pokojowymi relacjami z ludźmi. Gdy ziemski okręt zwiadowczy zetknął się z po raz pierwszy z Niszczycielami, to bez negocjacji, rozmów, wyjaśnień, obie strony ruszyły do walki⁶⁵. Ziemianie mieli lepsze krążowniki i skuteczniejszą broń, toteż wygrali i wrócili na Ziemię z informacją, że w Perseuszu wybuchła wojna. Ludzie mieli jeden układ planetarny i naukę, pozwalającą konstruować okręty niszczące samą przestrzeń, Zływrogowie opanowali operowanie polami grawitacyjnymi i posiadali imperium składające się z większej ilości zindustrializowanych układów planetarnych. Siły były zatem początkowo nierówne, ale ludzie błyskawicznie zbudowali potężną flotę – 300 wielkich gwiazdnych krążowników, które wyruszyły do Perseusza, by rozprawić się z Niszczycielami. O porozumieniu nadal nie było mowy, propozycje przywódcy Zływrogów były dla ludzi nie do przyjęcia: „proponował nam *współwrogość* i nienawiść do wszystkiego co nie będzie *nami*. (...) W odpowiedzi wygłosiłem [...] przyjętą konstytucję Sojuszu Międzygwiazdowego” – oznajmił podwładnym wzięty do niewoli ziemski admirał⁶⁶. Rozgorzała dalsza walka z ksenofobiczną, nieledwie „faszystowską” rasą. Ludzie pozyskali jednak wśród Zływrogów sojuszników a do tego w Perseuszu, schowana za orbitalnymi fortecami, mieszkała wysoce rozwinięta rasa Galaktów, którzy mogli się stać naturalnymi sojusznikami Ziemi. I rzeczywiście Galaktowie pomogli, ale to ludzie odegrali w wojnie główną rolę. Niszczyciele zostali pokonani, musieli się zdemilitaryzować i żyć w pokoju. Dobro i sprawiedliwość w rozumieniu komunistów wprowadziły w gromadzie gwiazdnej Perseusza uzbrojone po zęby okręty wojenne.

Kosmiczni podróżnicy opisywani przez Jeffreyma nie wyruszyli na wojnę. Mieli zweryfikować informację przekazaną przez światy Wielkiego Pierścienia, że napotkano humanoidalną cywilizację, która odmawiała kontaktu z innymi rasami. Gdy statek kosmiczny „Ciemny Płomień” dotarł do celu podróży, potwierdził otrzymane informacje. Ponieważ żyjący w nędzy mieszkańcy Tormansa potrzebowali pomocy, załoga „Ciemnego Płomienia” wymusiła na oligarchach rządzących planetą nawiązanie kontaktu. Z jednej strony Ziemianie oficjalnie rozmawiali z władcami planety, deklarując nieszkodliwe zbieranie informacji, z drugiej spiskowali z przedstawicielami miejscowych „klas upośledzonych”. Narzędziem walki stał się niejawni dostęp do wiadomości o życiu na Ziemi i rozbudowa antyrządowej siatki organizacyjnej w oparciu o tę wiedzę. Gdy buntownicy przyznali się kosmonautom, że obawiają się donosicieli, zaoferowano im „pulsacyjny inhibitor krótkiej pamięci”, za pomocą którego można było usunąć wszelkie informacje w pamięci krótkotrwałej, w tym „niedawno otrzymane wiadomości”. Ziemianie wszczęli

⁶⁵ Ibidem, loc. 2384.

⁶⁶ Ibidem, loc. 5870–5875.

aktywne działania na rzecz rewolucji ludowej, choć oligarchowie Tormansa nie podjęli przeciwko nim wrogich działań.

Kosmonauci głosili, że nie należy ingerować w czyjeś życie, po czym natychmiast w nie ingerowali – mimo wyraźnej odmowy na lądowanie na planecie, wylądowali jednak, strasząc i grożąc, bo poczuwali się do „obowiązku” wobec uciskanych narodów; Jefremow nieświadomie chyba przedstawił imperialną politykę i rozumowanie przywódców ZSRS, usprawiedliwiając ingerencje w wewnętrzne sprawy innych państw i społeczeństw, w obronie zagrożonych rzekomo wartości, których przecież sami nie przestrzegali. Sowiecka obłuda i dwulicowość przejawiały się w pełnej krasie, choć chyba nie taka była intencja autora⁶⁷.

Ziemiańskie atakowały oligarchów propagandą, pokazując rosnącym szeregom spisowców filmy ukazujące Ziemię jako spełnioną utopię. Władcy Tormansa protestowali i chcieli zabronić pokazów. Otrzymali od komendanta „Ciemnego Płomienia” Faj Rodis odpowiedź, że nie mogą tego zrobić, bo spadną na nich międzygwiazdowe sankcje: „Kto się ośmieli zamykać człowiekowi myślącemu drogę do poznania świata? Dyktatury faszystowskie w ziemskiej przeszłości i na innych planetach popełniały podobne zbrodnie, powodujące niewyobrażalne cierpienia. Dlatego, gdy w Wielkim Pierścieniu odkrywa się państwo odmawiające swym obywatelom prawa do wiedzy, ustrój taki zostaje obalony. To jedyny precedens dający prawo ingerencji w wewnętrzne sprawy obcej planety”⁶⁸.

Nie wiemy, czy rzeczywiście takie były zasady Pierścienia – załoga „Ciemnego Płomienia” wielokrotnie oszukiwała władze planety, gdy te zabraniały im lądowania, Faj Rodis mogła zasadę obalania władz blokujących dostęp do wiedzy zmyślić na poczekaniu. Zresztą interwencję w obronie „wolności słowa” mógł podjąć sam „Ciemny Płomień”; na pokładzie statku była broń, nawet zabójcza dla biosfer, skoro w skład załogi wchodził inżynier broni oraz „inżynier broni biologicznej”. Gdy załoga statku po ataku na nią i śmierci Faj Rodis, szybko się ewakuowała z Tormansa, jeden z członków załogi pozostał na planecie, by wspierać stworzone przez Ziemiańską antyrządowe podziemie. Nie otrzymał „śmiercionośnej” broni, a tylko komponenty do budowy IKP i lekarstwa. Spiskowcy okazali się zresztą bardzo skuteczni jako terroryści, mordując licznych zwolenników oligarchów (terror indywidualny jako metoda walki z systemem nie odrzucił Ziemiańskich). Po stu latach Ziemia otrzymała przekaz z Pierścienia, że reżym na Tormansie został obalony, a wśród mieszkańców planety rozpoczęły się przemiany społeczne, dla których wzorem była Ziemia⁶⁹.

W uniwersum Strugackich kosmonauci dotarli do kilku zamieszkałych planet, a niektóre zamieszkujące je rasy były niezwykle podobne do ludzi (co prowadziło bohaterów

⁶⁷ I. Jefremow, *Godzina Byka*, loc. 1520–4400.

⁶⁸ Ibidem, loc. 4425–4435.

⁶⁹ Ibidem, loc. 4435.

powieści do wniosku, że ktoś celowo rozprzestrzenił życie w kosmosie – prawdopodobnie nieuchwytna i przerastająca Ziemię cywilizacja Wędrowców). Na obcych światach humanoidom nie udało się osiągnąć wyższego poziomu cywilizacyjnego, systemy społeczne były w porównaniu z Ziemią zacofane i opresyjne: późny feudalizm, autorytaryzm, nacjonalizm, nawet faszyzm (było to zręczne maskowanie, gdyż kilka opisanych przez Strugackich światów było różnymi wcieleniami sowieckiej przeszłości)⁷⁰.

Załogi ziemskich statków zwiadowczych musiały się stosować do instrukcji 06/3, nakazującej po wykryciu na jakiejś planecie oznak inteligentnego życia natychmiastową ewakuację wraz z zatarciem śladów bytności⁷¹. W pracy na odkrytych planetach z rozumnymi istotami zwiadowców zastępowali profesjonaliści – progresorzy – podlegający KOMKON. Obowiązywała ich zasada nieingerencji zakazująca przemocy wobec miejscowych. Z czasem ta reguła uległa rozluźnieniu, a progresorzy stosowali podwójne standardy moralne.

Don Rumata czyli Anton, młody historyk eksperymentalny, miał zbierać informacji i nieść pomocy luminarzom kultury prześladowanym przez miejscowe władze. Zasada nieingerencji powodowała, że nie mógł chwycić za miecz w obronie prześladowanych arkanarskich intelektualistów – mógł ich jedynie wykupić. Anton wierzył, że dzięki jego wysiłkom szybciej powstanie Arkanarska Republika Komunistyczna, ale jednocześnie uważał, że miejscowi „wszyscy oni prawie bez wyjątku nie byli jeszcze ludźmi we współczesnym znaczeniu tego słowa, lecz półfabrykatami, bryłami, z których dopiero krwawe stulecia historii wykują kiedyś prawdziwego, dumnego i wolnego człowieka...”. Skoro większość Arkanarczyków nie była dla ziemskiego naukowca ludźmi, to uważał ich za podludzi.

Jeden z miejscowych, „zawodowy” rewolucjonista, przywódca buntów chłopskich Arata Garbaty, domyślał się szczególnego statusu Antona (który kiedyś wywiózł go śmigłowcem z pola przegranej bitwy). Wykazał młodemu historykowi dwuznaczność etyczną jego postawy i naganność obserwowania wydarzeń „z wyżyny”, sugerując paternalizm. Arata żądał od Rumaty, by ten ostatecznie zniknął z jego świata, albo mu czynnie pomógł, czego oczywiście historyk nie mógł zrobić⁷².

Gdy teorie historyków przestały się pokrywać z praktyką, a władzę w królestwie Arkanaru zdobył krwiożerczy intrygant don Reba, zasada nieinterwencji, tym bardziej zaś unikania przemocy, została odrzucona. Anton jako ziemski rezydent w Arkanarze otrzymał prawo zabicia don Reby od swego zwierzchnika, występującego jako don Condor, dyplomata z innego państwa: „– Powinieneś być sprzątnąć don Rebę! – rzekł nagle don Condor. – Nie rozumiem, jak to sprzątnąć? Na twarzy don Condora wystąpiły czer-

⁷⁰ W. Sedeńko, *O Strugackich*, <https://www.sedenko.pl/2017/12/01/o-strugackich/comment-page-1/> (dostęp: 21.11.2014).

⁷¹ A. i B. Strugacy, *Żuk w mrowisku*, loc. 7415–7418.

⁷² K. Uniłowski, *Komunardzi...*, s. 5–6.

wone plamy. – Fizycznie! – wybuchnął. Rumata usiadł. – Innymi słowy – zabić? – Tak. Tak! Tak !!! Zabić! Porwać! Usunąć! Wsadzić do ciupy! Trzeba było działać”⁷³. I Rumata podjął działania – gdy zginęła jego ukochana, ruszył do rezydencji don Reby, zabijając tych, którzy stanęli mu na drodze, a na koniec samego Rebę. Trzeba było wezwać Brygadę Interwencyjną i uśpić miasto, by ewakuować Antona do bazy⁷⁴.

Gag w czasie pobytu na Ziemi mógł obserwować jak Jaszmaa, uważany za wybitnego historyka eksperymentalnego i najwybitniejszy autorytet w dziedzinie Gigandy⁷⁵ podjął działania na rzecz zakończenia trwającej na planecie wojny między władcami miejscowych mocarstw: hercogiem alajskim i imperatorem. Widział licznych gości, przylatujących gwiazdolotami i odlatujących, analityków, wreszcie „przebierańców”, mających przeniknąć do dowództwa obu stron, a na koniec Kornieja, rozmawiającego z jednym z wyższych oficerów Imperium. Czy ich szantażował czy przekonywał, tego Gag nie ujawnił, w każdym razie Ziemianie zebrali obszerne dossier o przywódcach obu państw – Gag mógł przeczytać zapiski: „Było tam jeszcze dużo innych rzeczy. Głównie o tych, którzy mieli władzę... Na przykład o hercogu, o Jednookim Lisie, o feldmarszałku Braggu, o wszystkich. Jak robią politykę, jak się zbawiają w wolnych chwilach... Bez przerwy rzucałem czytanie, gryzłem paznokcie, żeby się uspokoić. I o jej wysokości też tam było coś niecoś. Okazuje się, że marszałkiem jej dworu był człowiek Kornieja”⁷⁶.

Pewnego dnia cel działań progresorów został osiągnięty – wojna się skończyła. Gagowi trudno się było z tym pogodzić, chciał koniecznie wiedzieć, kto wygrał, kto zajął sporne terytoria. Zwycięzcy jednak nie było: „Korniej wolno pokręcił głową. (...) Armie już w ogóle nie istnieją, rozumiesz? Z ujścia Tary nikt nikogo nie wypierał. Po prostu Alajczycy i żołnierze Imperatora porzucili broń i rozeszli się do domów”⁷⁷. Gdy Gag nie uwierzył, Korniej uświadomił mu, że w obu walczących państwach doszło do rewolucji. Hercog alajski zbiegł z kraju, a imperatora zabili zbuntowani żołnierze.

To był właśnie efekt działania progresorów i prawdopodobnie KOMKON-u – doprowadzenie do pokoju, umożliwienie dalszego bezkonfliktowego rozwoju miejscowych społeczeństw. Z czasem, zgodnie z teorią marksistowsko-leninowską alajczycy i mieszkańcy imperium, mieli szansę zbudować komunizm.

Maksym na Saraksz ciągle wchodził w drogę progresorom, którzy chcieli do niego dotrzeć i odesłać na Ziemię. Był dla nich nieuchwytny, a do tego stale podejmował złe wybory, przy okazji krzyżując plany KOMKON-u i samego Sikorskiego, zakonspirowanego jako „Wędrowiec” – szef kontrwywiadu państwa w którym operował. Maksym został legionistą reżymu, potem przystał do zbrojnej opozycji, trafił do więzienia, na ka-

⁷³ A. i B. Strugaccy, *Trudno być bogiem*, loc. 1197–11990.

⁷⁴ Ibidem, loc. 119990.

⁷⁵ A. i B. Strugaccy, *Żuk w mrowisku*, loc. 8558–8560.

⁷⁶ A. i B. Strugaccy, *Przyjaciel z piekła*, s. 89–90.

⁷⁷ Ibidem, s. 78.

torgę, a podczas wojny z sąsiednim państwem znalazł się w karnej kompanii. Następnie wrócił do stolicy, podjął pracę w rządowym instytucie badawczym, prowadząc zarazem półlegalną działalność opozycyjną. W finale powieści wysadził Centrum – stację nadawczą promieniowania, które, jak się dowiedział od jednego z przywódców opozycji, wpływało na mózg ludzki, nastawiając go bezkrytycznie na każdy przekaz propagandowy. Znowu pokrzyżował plany Sikorskiego, ale szczególnej winy nie czuł – dowiedział się bowiem, że KOMKON chciał wykorzystać promieniowanie wytwarzane w Centrum do własnych celów. W drugiej powieści z cyklu o Maksymie („Żuk w mrowisku”) główny bohater mógł się m.in. przyrzuć funkcjonowaniu podwójnej moralności ludzi rządzących Ziemią.

W *Planecie harpii* główną bohaterką jest Irka i inni operujący na odległych planetach cywilizatorzy – bliscy „krewni” progresorów (jak tłumaczy czytelnikom autor, cywilizatorów, „najodważniejszych swych synów i córki Ziemia posyłała w kosmos na pomoc kosmicznym braciom”). Irka pracę zaczynała na Takrii, gdzie mieszkali bliźniaczo podobni do ludzi humanoidzi. Osiągnęli oni poziom etapie paleolitu, i ku rozczarowaniu cywilizatorów, pomimo wsparcia, nie umieli szybko wspiąć się po cywilizacyjnej drabinie. Miejscowych traktowano protekcyjnie – lepiej, gdy nie przeciwstawiali się Ziemianom – np. gdy czarownik jednego z plemion chciał postraszyć cywilizatorki, te zorganizowały mu pokaz swoich „mocy”: „Zmusiliśmy drzewa do latania w powietrzu, sprowadziłyśmy deszcz i zaraz przegnałyśmy chmury, zmajstrowałyśmy wspaniałą fajerwerk, wchodziłyśmy w ogień i wychodziłyśmy nietknięte, zorganizowałyśmy gromowy głos bogów i, na sam koniec, zesłałyśmy z nieba dwie tłuste jelenie tusze” – wyjaśniła Irce jedna z nich⁷⁸.

Irka wyjaśniła powód stagnacji rozwojowej tubylców z Takrii – na planecie ukryty był statek kosmiczny wrogich obcych, którzy spędzali czas w anabiozie, a ich ukryte urządzenie hamowało rozwój umysłowy (autor nie wyjaśniał, jak to było możliwe). Gdy obcy uciekli w kosmos, postęp na Takrii przyspieszył. Tu trzeba przyznać Walentinowowi, że nie upierał się, iż w społecznościach obcych ludów kosmicznych działają prawa rozwoju sformułowane przez Marksa. Gdy jeden z cywilizatorów zachwycił się, że Takrianie szybko wyjdą z etapu wspólnoty pierwotnej i „lada chwila przeskoczą do ustroju feudalnego omijając niewolnictwo”, jedna z jego koleżanek replikowała: „Oni nas nie powtórzą, pójdą swoją drogą. Właściwie szli nią od samego początku. Oni na przykład nie mają wodzów, tylko szamanów”.⁷⁹

Dużo bardziej sztapnowo autor rozwinął wątek istot, które zahamowały rozwój umysłowy Takryjczyków. Okazały się nimi gadopodobne stwory, które zostały wypędzone ze swojej macierzystej planety, gdy przegrały wojnę o dominację nad nią. Obcymi rządził cybernetyczny pilot statku – wprowadzono mu do programu jako najważniejszy

⁷⁸ A. Walentyńow, op. cit., loc. 963–968.

⁷⁹ Ibidem, loc. 2225–2235.

punkt zasadę: „Wielki Naród jest narodem wybranym, przeznaczeniem pozostałych narodów jest być jego niewolnikami”⁸⁰. Ludzie zainicjowali wśród gadokszałtnych rewolucję, w wyniku której autopilot został wyłączony. Kosmicznych rasistów deportowano (lub ładniej: przesiedlono na inną planetę). Swoją cywilizację, pozbawioną rządzącego mózgu elektronowego i rasizmu, rozwijali odtąd pod okiem Ziemi⁸¹. Twórcze odejście od Marksa w przypadku humanoidów z Takrii skończyło się niestety sztafpowym wątkiem pokonania istot wyznających pewną formę faszyzmu i sprowadzenia ich na „dobrą drogę”. Szkoda.

*

Fantastyka towarzyszyła państwu sowieckiego od momentu jego narodzin do śmierci, stając się z czasem ważnym komponentem przekazu propagandowego. Po pierwszych sukcesach w latach 20. XX w. znalazła się w głębokim odwrocie za sprawą niedostosowania do realizmu socjalistycznego. Renesans SF nastąpił w 1957 r. Czynni jeszcze byli starsi autorzy, jak Iwan Jefremow, autor ikonicznej *Mgławicy Andromedy*, ale uznanie krytyki i czytelników zdobywali twórcy młodego pokolenia, z braćmi Arkadijem i Borysem Strugackimi na czele. Tworzyli oni jakościowo nową fantastykę, skoncentrowaną na wyjaśnianiu problemów naukowych i socjologicznych, nie stroniącą od psychologii – diametralnie różną od rozrywkowej w swej masie SF z krajów anglosaskich.

Jednym z wątków sowieckiej fantastyki, także obecnym od czasów jej narodzin w ZSRS, był wątek konwertowania napotkanych obcych cywilizacji na komunizm. Narzucanie ideologii marksistowsko-leninowskiej następowało poprzez czynne występowanie w obronie uciskanych warstw ludności i pokonanie rządzących albo poprzez ukierunkowanie społeczeństw pozostających na niższym stopniu cywilizacji na przewidzianą przez marksizm drogę rozwoju społecznego: od wspólnoty pierwotnej do społeczeństwa bezklasowego. Celem działań mieszkańców Ziemi niezmiennie było doprowadzenie do powstania na innych planetach komunizmu, jako najwyższej formy rozwoju społeczeństwa. Misję w kosmosie prowadzić mieli ludzie przyszłości, którzy doświadczyli życia w komunistycznej eutopii i chcieli się nią podzielić z innymi cywilizacjami.

Budowa międzygwiazdowego komunizmu mogła przebiegać pokojowo lub zbrojnie. Nie wnikając w szczegóły, obce cywilizacje można było przekonać albo pokonać – obie te formy ekspansji galaktycznego komunizmu ukazał w swych powieściach Siergiej Sniegow.

Tak pisana fantastyka była refleksem swojej epoki – w realiach państwowego monopolu na wydawanie literatury i prasy nie mogło być inaczej w kraju tak zideologizowanym, jak ZSRS. Nieprzypadkowo największy rozkwit fantastyki ukazującej ekspansję

⁸⁰ Ibidem, loc. 4436–4444.

⁸¹ Ibidem, loc. 4445.

komunizmu we wszechświecie nastąpił w latach 60. Nie tylko przywódcy, ale też zwykli ludzie zdawali się wierzyć, że ZSRS wyprzedzi pod względem ekonomicznym państwa kapitalistyczne i w ciągu dwóch dekad zbuduje wreszcie komunizm – obiecywaną przez teoretyków marksizmu-leninizmu utopię. Gdy w ZSRS pogodzone się z myślą, że nie poza realnym socjalizmem w realnej przyszłości nie powstanie, z tonu spuścili też pisarze fantastyki. Widać to znakomicie w prozie najwybitniejszych twórców – braci Strugaccy. Miejsce optymizmu i przekonania o bezalternatywności budowy utopii na Ziemi zajęły wahania, wątpliwości i problemy moralne. Kosmiczna ekspansja komunizmu pozostała jednym z tematów w sowieckiej SF, ale raczej marginalnym. Wątek narzucania swojego modelu ustrojowego dostrzegano za to fantastyka tworzona poza ZSRS, np. w Polsce, gdzie mimo ograniczeń cenzury powstawały takie powieści, jak *Limes inferior* Andrzej J. Zajdla bardzo wyraźnie poruszająca ten wątek⁸².

Bibliografia

Źródła

Jefremow I., *Godzina byka*, Stawiguda 2015.

Jefremow I., *Mgławica Andromedy*, Warszawa 1968.

Lenin W.I., *Państwo a rewolucja. Nauka marksizmu o państwie i zadania proletariatu w Rewolucji* (wyd. internetowe w posiadaniu autora).

Okres siedmioletni w jaki wkroczyliśmy, to nowy, doniosły, rozstrzygający etap na drodze historycznego rozwoju Związku Radzieckiego, referat N.S. Chruszczowa wygłoszony na XXI Zjeździe KPZR (skrót), „Nowiny Rzeszowskie” nr 24 z 28 I 1959.

Sniegow S., *Ludzie jak bogowie*, t. 1–2, Warszawa 1988.

Strugaccy A. i B., *Przyjaciel z piekła*, Warszawa 1979.

Strugaccy A. i B., *Trudno być bogiem*, [w:] A. i B. Strugaccy, *Piknik na skraju drogi i inne utwory*, Poznań 2022.

Strugaccy A. i B., *Wywrócony świat*, [w:] A. i B. Strugaccy, *Wywrócony świat i inne utwory*, Poznań 2022.

Strugaccy A. i B., *Żuk w mrowisku*, [w:] A. i B. Strugaccy, *Wywrócony świat i inne utwory*, Poznań 2022.

⁸² Główny bohater powieści *Limes inferior* w swej podróży ziemskim państwie przyszłości Argoland trafia do siedziby Rady administrującej całą cywilizacją. Tam dowiaduje się, że dziwna organizacja społeczeństwa została narzucona ludzkości przez Obcych, którzy „przybyli, by obdarzyć ludzi wymyślonym przez siebie modelem społeczeństwa, uznanych przez nich za uniwersalny i najlepszy dla wszystkich cywilizacji istniejących w kosmosie, które osiągają wysoki poziom wiedzy i automatyzacji środków produkcji”. Kosmitów przedstawiono jako fanatyków, usiłujących z przyczyn ideologicznych wprowadzić w całym Kosmosie wymyślony przez siebie model społeczeństw istot rozumnych. Nawet mało wyrobieni czytelnicy wiedzieli kogo autor ma na myśli. Zob. E.I. Rudolf, *W poszukiwaniu świadomości – zastosowanie alegorii w polskiej literaturze science fiction (na przykładzie „Limes inferior” Janusza A. Zajdla)*, „Napis” 2011, nr 17, s. 296–298.

Tołstoj A., *Aelita*, Stawiguda 2022.

Walentynow A., *Planeta harpii*, Olsztyn 2019.

XXIV Zjazd KPZR. Referat sprawozdawczy Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego wygłoszony przez Sekretarza Generalnego KC KPZR tow. Leonida Breżniewa, „Trybuna Robotnicza” nr 76 z 31 III 1971.

Zamiatin J., *My*, Poznań 2020.

Opracowania

Bobilewicz G., *Historia literatury rosyjskiej XX wieku: praca zbiorowa*, Warszawa 1997.

Chmielewski P., Wilk M., *Zarys dziejów ZSRR 1917–1977*, Łódź 1985.

Chosiński S., *Science fiction z kraju gułagów. Radziecka filmowa fantastyka naukowa przed Andriejem Tarkowskim*, <https://esensja.pl/film/publicystyka/tekst.html?id=19703>.

Drawicz A., *Pełnij, ślimaku, pełnij... O pisarstwie braci Strugackich*, „Dialog. Miesięcznik Związku Literatów Polskich” 1992, R. XXXVII, nr 4.

Duda K., *Antyutopia w literaturze rosyjskiej XX wieku*, Kraków 1995.

Dudek T., *Struktura powieści awanturniczo-przygodowej w fantastyce naukowej braci Strugackich*, „Kieleckie Studia Rusycystyczne” 1990, t. IV.

Dudek T., *Twórczość Arkadego i Borysa Strugackich (do roku 1985)*, Kielce 1991.

Encyklopedia fantastyki, red. W. Sedeńko i in., https://www.encyklopediafantastyki.pl/index.php?title=Strona_g%C5%82%C3%B3wna.

Eugeniusz Zamiatin „My”, *Blog Charliego Bibliotekarza*, <http://charliethelibrarian.com/eugeniusz-zamiatin-my/>.

Furet F., *Przeszłość pewnego złudzenia. Esej o idei komunistycznej w XX w.*, Warszawa 1996.

Galaktyka I. Radziecka fantastyka naukowa, wstęp T. Kedzierski, Warszawa 1987.

Galaktyka II. Radziecka fantastyka naukowa, wstęp T. Kedzierski, Warszawa 1987.

Habielski R., *Duch Żdanowa i Zjazd Filmowców w Wiśle*, [w:] *Zjazd Filmowy w Wiśle 1949. Źródła. Komentarze. Opracowania*, red. B. Giza, A. Wyżyński, Warszawa 2024.

Heller M., *Maszyna i śrubki. Jak hartował się człowiek sowiecki*, Warszawa 1989 (wyd. drugoobiegowe „Pomost”).

Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od narodzin do wielkości 1917–1939*, Poznań 2016.

Heller M., Niekricz A., *Utopia u władzy. Historia Związku Sowieckiego. Od potęgi do upadku 1939–1991*, Poznań 2016.

Hobsbawm E., *Wiek skrajności. Spojrzenie na krótkie XX stulecie*, Warszawa 1999.

Jerochina O., *Dlaczego bolszewicy prowadzili wojnę z Polakami? Ideologiczne uzasadnienia działaczy społeczno-politycznych i przywódców Rosji Sowieckiej*, [w:] *1920 rok – wojna światów. 1. Studia przypadków w stulecie bitwy warszawskiej*, red. E. Kowalczyk, K. Rokicki, Warszawa 2021.

- Kagarlicki J., *Co to jest fantastyka naukowa?*, Warszawa 1977.
- Kajtoch W., *Bracia Strugaccy*, Stawiguda 2016.
- Kajtoch W., *Bracia Strugaccy. Zarys twórczości*, Kraków 1993.
- Kajtoch W., *Szkice o fantastyce*, Stawiguda 2015.
- Kajtoch W., *Wstęp do „Przenicowanego świata” Strugackich*, „Fahrenheit” 2008, nr 62.
- Kofta P., *Literatura fantastyczna ZSRR. Jak bracia Strugaccy krytykowali sowiecka Rosję*, <https://forsal.pl/lifestyle/artykuly/8063313,literatura-fantastyczna-zsrr-jak-bracia-strugaccy-krytykowali-sowiecka-rosje.html>.
- Lüthi L. M., *Chiny–ZSRR. Zimna wojna w świecie komunistycznym*, Warszawa 2011.
- Mazur M., *O człowieku tendencyjnym. Obraz nowego człowieka w propagandzie komunistycznej w okresie Polski ludowej i PRL 1944–1956*, Lublin 2009.
- Okno w nieskończoność. Antologia opowiadań fantastycznychonaukowych pisarzy radzieckich*, wybór i słowo wstępne F. Nieuważny, posłowie J. Brandis, Poznań 1980.
- Polak A., *Grając przeszłością i przyszłością. Rosyjska fantastyka alternatywna i socjologiczna*, Katowice 2015.
- Polak A., Zawalska I., *Fantastyka rosyjska dawniej i dziś*, Katowice 2013.
- Poręba G., Poręba S., *Historia literatury rosyjskiej 1917–1991*, Katowice 1994.
- Rudolf E.I., *W poszukiwaniu świadomości – zastosowanie alegorii w polskiej literaturze science fiction (na przykładzie „Limes inferior” Janusza A. Zajdla)*, „Napis” 2011, nr 17.
- Sebestyen V., *Lenin. Dyktator*, Warszawa 2018.
- Sedeńko W., *O Strugackich*, <https://www.sedenko.pl/2017/12/01/o-strugackich/comment-page-1/>.
- Sedeńko W., *Represje za chwalenie komunizmu*, <https://www.sedenko.pl/2015/08/11/represje-za-chwalenie-komunizmu/comment-page-1/>.
- Serbinienko W., *Trzy wieki tułaczki w świecie utopii*, „Fantastyka” 1991, http://niniwa22.cba.pl/trzy_wieki_tulaczki_w_swiecie_utopii.htm.
- Souvarine B., *Stalin. Rys historyczny bolszewizmu*, Kraków 2016.
- Stepanowska T., *Heretycy i prawomyślni: rosyjska proza fantastyczna po roku 1917 wobec koncepcji „nowego człowieka”*, Łódź 2001.
- Uciński M., *Radziecka fantastyka nie rdzewieje! Literatura fantastyczna z tamtego regionu po prostu musiała być na poziomie*, <https://kultura.gazeta.pl/kultura/7,114528,26851355,radziecka-fantastyka-nie-rdzewieje-recenzja.html>.
- Uniłowski K., *Fantastyka i realizm*, [w:] *Literatura popularna*, t. 2: *Fantastyczne kreacje światów*, red. E. Bartos, D. K. Chwolik, P. Majerski, K. Niesporek, Katowice 2014.
- Uniłowski K., *Komunardzi, zbawiciele, dzikusy i bracia Strugaccy*, „Opcje. Kwartalnik kulturalny” 2016, nr 4.
- Walicki A., *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996.
- Westerman F., *Inżynierowie dusz*, Warszawa 2007.
- Witecki A., *Recepcja najnowszej rosyjskiej literatury science fiction i fantasy w polskiej prasie opinio-*

twórczej na przełomie stuleci, „Przegląd Humanistyczny” 2009, nr 422(1).

Wołowicz G., *Metoda twórcza realizmu socjalistycznego. Krótki kurs*, [w:] *Zjazd Filmowy w Wiśle 1949. Źródła. Komentarze. Opracowania*, red. B. Giza, A. Wyżyński, Warszawa 2024.

Zgorzelski A., *Fantastyka. Utopia. Science fiction. Ze studiów nad rozwojem gatunków*, Warszawa 1980.

Progressors. Cosmic expansion of communism in Soviet science fiction

Summary: Science fiction (SF) literature had existed in the Soviet Union since its establishment. Following its initial success in the 1920s and 1930s and subsequent degradation during the Stalin era, the SF genre reemerged after 1957 as an important part of Soviet literature and political propaganda. Researchers' efforts to introduce communist ideas to foreign cultures on other planets became one of the key motifs of Soviet SF. Initially, most literary works promoted the forceful implementation of this system, but over time, due to the political and ideological changes in the USSR, this concept was gradually replaced by the idea of long-term preparation of extraterrestrial civilizations for the adoption of communism. When the notion of constructing communism and creating a utopia within a tangible timeframe was abandoned in the USSR in the early 1970s, this narrative lost its validity, especially in the work of the most prominent Soviet SF writers.

Keywords: USSR, utopia, science fiction, implementation of communism, extraterrestrial species

Progressisten. Die kosmische Expansion des Kommunismus in der sowjetischen Science-Fiction

Zusammenfassung: Seit der Gründung der Sowjetunion wurde dort Science-Fiction geschrieben. Nach anfänglichen Erfolgen in den 1920er Jahren und einem Niedergang während der Stalin-Ära wurde sie nach 1957 zu einem wichtigen Bestandteil der sowjetischen Literatur und gleichzeitig der Propaganda. Eines der zentralen Themen der sowjetischen Science-Fiction war die Umsetzung des Kommunismus in fremden Kulturen, denen irdische Forscher auf anderen Planeten begegneten. Anfangs überwog die Idee der gewaltsamen Durchsetzung dieses Systems, doch mit der Zeit und den Veränderungen in der UdSSR selbst gewann die Idee der langfristigen Vorbereitung außerirdischer Zivilisationen auf dessen Annahme an Bedeutung. Als zu Beginn der 1970er Jahre in der UdSSR die Idee aufgegeben wurde, den Kommunismus zu schaffen und innerhalb eines bestimmten Zeitraums eine Utopie aufzubauen, verlor dieses Thema in der Science-Fiction, insbesondere in den Werken der besten sowjetischen Schriftsteller, an Bedeutung.

Schlüsselwörter: UdSSR, Utopie, Science-Fiction, Umsetzung des Kommunismus, fremde Rassen

Progresorzy. Kosmiczna ekspansja komunizmu w sowieckiej fantastyce naukowej

Streszczenie: W państwie sowieckim od momentu jego powstania pisano fantastykę naukową. Po początkowych sukcesach SF w dekadzie lat dwudziestych, degradacji w czasach rządów Stalina, po 1957 r. stała się ważnym elementem sowieckiej literatury i zarazem przekazu propagandowego. Jednym z kluczowych wątków sowieckiej fantastyki był motyw implementacji komunizmu w napotkanych przez ziemskich badaczy na innych planetach obcych kulturach. Początkowo przeważał zamysł zbrojnego narzucenia tego ustroju, z czasem, wraz z zmianami w samym ZSRS, rację bytu zdobyła idea długotrwałego przygotowywania pozaziemskich cywilizacji do jego przyjęcia. Gdy u progu dekady lat 70. XX w. w ZSRS zarzucono pomysł stworzenia komunizmu i zbudowania utopii w wymiernym czasie, wątek ten stracił rację bytu w fantastyce, zwłaszcza tworzonej przez najlepszych sowieckich pisarzy.

Słowa kluczowe: ZSRS, utopia, *science fiction*, implementacja komunizmu, obce rasy